



**KLAUDIA CWOŁEK**

redaktor wydania

**D**iaгноza może człowieka zwalić z nóg. Ale w depresję mogą też wprowadzić reakcje ludzi z najbliższego otoczenia, którzy nie wiedzą, jak się zachować, lub uciekają od problemu. Doświadczają tego często chorzy, u których wykryto SM – stwardnienie rozsiane. Chcą nadal godnie żyć, ale czasem odbiera im się do tego prawo i traktuje jak straconych. W Gliwicach powstaje stowarzyszenie, które zamierza im pomóc. Więcej na ten temat na stronie IV–V.

## ZA TYDZIEŃ

- **MASZYNA PAROWA „LUIZA”** w ZABRZU – europejski unikat przemysłu górniczego
- **STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ!** O nowej świetlicy przy kościele w Pawonkowie
- **NASZE MIESZKANIE.** Otwarcie filii Domu Dziecka nr 2 w Gliwicach

Czym jest Kościół i jaka jest jego rola jako wspólnoty wierzących – mówił bp Gerard Kusz w drewnianym kościele w Bojszowie, który w tym roku obchodzi 500 lat istnienia.

Jubileusz 500-lecia konsekracji kościoła – jak podkreśla ks. proboszcz Józef Kaniut – jest datą umowną, przyjętą na podstawie badań dendrologicznych, bo nie zachowały się żadne dokumenty z tamtego okresu. Drewniany kościółek pw. Wszystkich Świętych jest jednym z trzech, jakie posiada parafia. Drugi, murowany, stoi tuż obok, a trzeci znajduje się w niedalekiej Łączy.

Uroczystość, która odbyła się w niedzielę 5 listopada, stała się okazją do refleksji nad tym, czym Kościół jest – nie tyle jako budowla, co wspólnota ludzi wierzących. – Jest nam potrzebny, żebyśmy tutaj mogli Jezusowi dać



KLAUDIA CWOŁEK

odpowiedź, jaką daje Kościół od początku swego istnienia: Ty jesteś Mesjasz, Chrystus – tłumaczył w homilii bp Kusz. Podkreślił, że o ile modlić można się wszędzie, to tylko w Kościele sprawowana jest Najświętsza Ofiara, tu ludzie w zgromadzeniu oddają Bogu cześć i On ich tutaj w sposób szczególny wysłuchuje.

– Kościół został nam dany, byśmy mieli wsparcie w chwilach samotności, nieszczęść, trage-

**Mszy jubileuszowej przewodniczył bp Gerard Kusz**

dii i dramatów – mówił ksiądz biskup, przypominając ogromne zasługi Caritas na tym polu.

Na jubileuszową Mszę św. pieszo, mimo ulewnego deszczu, przybyła grupa parafian z Łączy, gdzie w 1994 spłonął drewniany kościółek z cennymi zabytkami. W drewnianym kościele w Bojszowie Msze św. sprawowane są od Wielkanocy do pierwszej niedzieli listopada w każdy wtorek o godz. 18.00.

**KLAUDIA CWOŁEK**

## LITANIA MIAST POD PAPIESKIM KRZYŻEM



**W** dzień Wszystkich Świętych pod krzyżem papieskim odbyła się Litania Miast, czyli spotkanie modlitewne, które jednoczy mieszkańców z różnych miejsc Polski. Wszystko zaczęło się w Gdańsku 12 lat temu. Choć nieoficjalnie pomysł realizowany jest także w Zabrzu. Łączy radiowych i telewizyjnych jeszcze nie było, natomiast wyraźnie wyczuwano wspólnotę duchową, która przywiodła parędziesiąt osób w ten wyjątkowo zimny i wietrzny wieczór pod papieski krzyż. Uczestnicy między innymi zaśpiewali Litanię do Wszystkich Świętych i Apel Jasnogórski, były też specjalne wezwania Litanii Miast. Nie zabrakło oczywiście modlitwy o beatyfikację Jana Pawła II.

**Spotkanie podkreśla głębsze znaczenie uroczystości Wszystkich Świętych**

**MM**

## Powstaje wielkie centrum pocztowe



Bp Gerard Kusz poświęcił budowę centrum

**ZABRZE.** 30 października odbyła się uroczystość poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowoczesnego Centrum Ekspedycyjno-Rozdzielczego. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz Poczty Polskiej i firm biorących udział w realizacji inwestycji. Kamień węgielny z aktem erekcyjnym poświęcił bp Gerard Kusz. Powstające nowoczesne centrum ma być jednym z największych w Polsce i będzie obsługiwać wojewódz-

two śląskie i opolskie. W ciągu doby trafiać tutaj będzie milion sto tysięcy listów, 230 tys. przesyłek rejestrowanych i 30 tys. paczek, które tej samej doby będą rozesłane do adresatów. Budowa centrum w rejonie ul. Szkubacza i Mielżyńskiego (nie-daleko M1) rozpoczęła się w sierpniu 2006, planowany termin zakończenia to sierpień 2007 roku. Zatrudnienie znajduje tutaj około 1000 osób, w większości przeniesionych z ciasnych sortowni lokalnych z całego województwa

## Ofiara dla potrzebujących



Zbiórka na Cmentarzu Centralnym w Gliwicach

**KWESTA NA CMEN-TARZACH.** W uroczystość Wszystkich Świętych na wielu cmentarzach diecezji gliwickiej przeprowadzone zostały kwesty. W Gliwicach jak co roku można było wesprzeć hospicjum Miłosierdzia Bożego. Wolontariusze na czterech cmentarzach zebrali w sumie 34 724,49 zł. Na

ośmiu zabrzańskich nekropoliach kwestę prowadziło natomiast Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta, które pozyskało w ten sposób 10 281,67 zł. W puszkach znalazły się także: 1 dolar, 5 eurocentów i 5 pensów angielskich. Datki przeznaczone będą głównie na paczki świąteczne dla najuboższych.

## Koncert zaduszkowy

**ZABRZE.** 2 listopada w kościele św. Anny odbył się koncert zaduszkowy. – Dzisiaj w naszym kościele próbujemy się zamyślić nad tajemnicą życia, śmierci, ale i życia po życiu. Myśmy się tego bardzo nauczyli przy umieraniu Ojca Świętego Jana Pawła – mówił we wprowadzeniu proboszcz parafii ks. Józef Kusche. Requiem G. Faure zaprezentowała Filharmonia Zabrzańska z chórem *Resonans con tutti* oraz soliści: Anita Maszczyk (sopran) i Włodzimierz Skalski (baryton). Całością dyrygował Sławomir Chrzanowski.

**Koncert poświęcony był pamięci wszystkich zmarłych mieszkańców Zabrze**



## Przedświąteczna zbiórka

**LUBLINIEC.** Filia Publicznej Biblioteki Pedagogicznej Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie razem z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej rozpoczęły zbiórkę książek i zabawek, które zostaną

przekazane najuboższym dzieciom. Dary będą przyjmowane jeszcze do końca listopada w budynku biblioteki przy ul. Paderewskiego 18 w Lublińcu (tel. 0 34 351 17 98), od poniedziałku do piątku od godz. 8.00 do 15.00.



## Kościół w blasku świateł

**TARNOWSKIE GÓRY.** 31 października odbyło się uroczyste włączenie iluminacji kościoła na rynku, której dokonali zastępca burmistrza Marek Połulich i proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej ks. Szymon Czembor. Do oświetlenia, przygotowanego przez specjalistyczną firmę Zdzienicki z Gliwic, wykorzystano 14 opraw doziemnych, 31 sztuk opraw na elewacji oraz 3 projektory.

**Oświetlony kościół poprawił wizerunek całego rynku**



## Strona Domowego Kościoła

**INTERNET.** Wspólnota Domowego Kościoła w Zabrzu ma swoją stronę internetową: <http://republika.pl/oazazabrze/>. Pod tym adresem można zna-

leźć wiele informacji na jej temat, zapoznać się z charyzmatem ruchu i aktualnościami. Jest też księga gości, gdzie można wpisać swoje spostrzeżenia.

Bractwo Matki Bożej Uzdrawienie Chorych

# Modlą się za chorych

16 listopada w kościele kamilianów w Zabrzcu odbędzie się święto patronalne Bractwa Matki Bożej Uzdrawienie Chorych.

Bractwo powstało w 1997 roku przy obrazie Matki Bożej Uzdrawienie Chorych w starym kościółku kamilianów w Tarnowskich Górach – tłumaczy o. Wojciech Węgliński, jego założyciel, wówczas proboszcz w Tarnowskich Górach, a od ponad dwóch lat proboszcz w Zabrzcu. Bractwo liczy dziś około 800 osób z całej Polski i z zagranicy.

– Przynależność do bractwa ma charakter duchowy, nie ma jakiś szczególnych zobowiązań, a jedynie zalecenia, żeby rozkrzewiać kult Matki Bożej, pełnić uczynki miłosierdzia i modlić się za chorych. To może być jedna krótka modlitwa w ciągu dnia – wyjaśnia o. Węgliński, moderator bractwa od początku istnienia. Jego rolą jest opieka duchowa nad bractwem, ale także utrzymywanie korespondencji, wysyłanie materiałów forma-



KLAUDIA CWOŁEK

cyjnych, odpowiadanie na różne pytania i prośby. Idea jest taka, żeby ludzie chorzy łączyli się w modlitwie z innymi chorymi, a zdrowi, żeby ich wspomagali.

Członkowie Bractwa spotykają się trzy razy w roku. 15 września, z okazji wspomnienia Matki Bożej Bolesnej, odbywa się dzień skupienia. 16 listopada, wspomnienie Matki Bożej Uzdrawie-

**O. Wojciech Węgliński przy obrazie Matki Bożej Uzdrawienie Chorych w kościele kamilianów w Zabrzcu**

nie Chorych, jest świętem patronalnym bractwa, a w najbliższą niedzielę koło tej daty odbywa się odpust.

Matka Boża Uzdrawienie Chorych jest patronką zakonu kamilianów i – jak tłumaczy o. Węgliński – Jej kult jest znacznie starszy niż bractwo. W kościołach kamiliańskich Jej święto zawsze wiąże się z odpustem.

## ŚWIĘTO MATKI BOŻEJ UZDRAWIENIE CHORYCH

KOŚCIÓŁ ŚW. KAMILA W ZABRZCU

■ 16 listopada – patronalne święto bractwa (godz. 18.00 Msza św. w intencji członków i sympatyków Bractwa Matki Bożej Uzdrawienie Chorych, godz. 19.00 – nowenna do Matki Bożej i modlitewne czuwanie przed cudownym obrazem)

■ 19 listopada – dodatkowy odpust (godz. 9.30 – Suma odpustowa, godz. 16.00 – nieszpory odpustowe)

Kontakt do moderatora bractwa: o. Wojciech Węgliński, parafia kamilianów w Zabrzcu, ul. Dubiela 10, tel. 032 271 50 37.

KOŚCIÓŁ MB UZDRAWIENIE CHORYCH  
W TARNOWSKICH GÓRACH

■ 19 listopada, odpust parafialny (Suma o godz. 12.00, nieszpory o godz. 16.30).

Pamięć o zmarłych

## Droga do innego życia

Kto pamięta o tych, którzy odeszli, ten będzie wiedział, jaką drogą kroczyć tam, gdzie oni już doszli – mówił w uroczystość Wszystkich Świętych bp ordynariusz Jan Wieczorek.

Jak co roku, 1 listopada z kościoła Wszystkich Świętych w Gliwicach przeszła procesja na Cmentarz Centralny, gdzie odbyło się nabożeństwo Słowa Bożego.

W homilii ksiądz biskup zwrócił uwagę na dwa akcenty w przeżywaniu uroczystości Wszystkich Świętych. – W godzinach przedpołudniowych nasza myśl koncentrowała się wokół tych, którzy idąc drogą Pana, zgodnie z Jego prawdą, osiągnęli już życie wieczne – mówił ksiądz biskup, podkreślając rolę świętych, których

prosimy o „protekcję” w modlitwach do Boga. – W godzinach popołudniowych zgromadziliśmy się tutaj, by ogarnąć myśl także tych, którzy przekroczyli już próg śmierci, ale wyczekują oglądania Pana i naszego wstawiennictwa modlitewnego.

Bp Jan Wieczorek mówił o chrześcijańskim przeżywaniu śmierci i przywołał postaci różnych świętych, wspomniawszy też długie umieranie Jana Pawła II, które poruszyło miliony ludzi, którzy dzięki jego świadectwu zaczęli się zastanawiać nad przejściem z życia doczesnego do wiecznego.

**Bp Jan Wieczorek przewodniczył modlitwie za zmarłych na Cmentarzu Centralnym w Gliwicach**

– Wspominając naszych bliskich, którzy odeszli, uświadamiamy sobie, że my też mamy przed sobą etap innego życia, który jest nam przygotowany przez samego Pana – mówił ksiądz biskup i przypomniał obietnicę Pana Jezusa, który mówił, że On jest zmartwychwstaniem i życiem, a kto w Niego wierzy, choćby i umarł, żyć będzie.

Ksiądz biskup zachęcał też do pamięci i wspierania naszych

zmarłych poprzez częstą modlitwę, Mszę i Komunię świętą: – Wiara chrześcijańska nie ogranicza się do dania nam nadziei co do losu tych, którzy byli między nami i odeszli. Wiara daje nam coś więcej, pozwala nam utrzymywać z nimi dialog, oparty na modlitwie.

Po nabożeństwie Słowa Bożego odmówiona została jeszcze część Różańca świętego i specjalne modlitwy za zmarłych przy pięciu stacjach na cmentarzu. **KC**



Mieli być przestraszeni, przykuci do wózka inwalidzkiego, ponurzy i bez chęci do życia. **Aż wstyd się przyznać, ale tak właśnie wyobrażałem sobie chorych na stwardnienie rozsiane.**

I choć to wielki błąd, nie ma wątpliwości, że wielu tak dalej o nich myśli.

tekst i zdjęcia  
**PAWEŁ JUREK**

**L**udzi zmagających się z tą ciężką chorobą, nazwaną w skrócie SM, spotkałem po raz pierwszy w Gliwicach, gdy zjechali z terenu całego Śląska, ale także z okolic Częstochowy. O spotkaniu dowiedzieli się przez Internet i w większości właśnie w Gliwicach po raz pierwszy się zobaczyli.

### Młody ojciec i radiowa dziennikarka

Wojtek, pełniący rolę gospodarza, od wejścia serdecznie witał i przedstawiał swoim, dopiero co poznanym, przyjaciołom. Właśnie w tym momencie wszelkie stereotypy o chorych na SM prysły bezpowrotnie. Byli tam ludzie w zdecydowanej większości w wieku około 30 lat. Młodzi i, co mogło zaskakiwać postronnego obserwatora, uśmiechnięci, chętni do rozmowy, bez widocznych śladów choroby. W korytarzu ze swą małą pociechą na rękach stał Piotr (29 lat). – Niedawno zostałem ojcem. Bardzo cieszymy się z naszego maleństwa – powiedział z radością, spoglądając na żonę. W sali przy stole siedziała Anna (32 lata). Piękny, czysty, niski, po prostu radiowy głos. Już po chwili rozmowy okazało się, że Anna jest dziennikarką w jednej z częstochowskich rozgłośni. – Od ośmiu lat walczę z chorobą i choć wszystkim wydaje się, że ludzie chorzy na SM muszą być na wózku, to proszę na mnie spojrzeć. Czy ja jestem na wózku? – zapytała wymownie. Mimo że choroba nieco ogranicza jej zdolności ruchowe, Anna z pomocy wózka korzystać nie musi. Ale, jak sama przyznaje, musi się zmagać z chorobą. Zapewnia przy tym, że można z nią w miarę normalnie żyć. – Czyli życie stoi przed Tobą otworem... – zdecydowałem się na odważne

stwierdzenie. – Niestety, nie do końca – odpowiedziała i poskarżyła się nieco na wszechobecne stereotypy, na nieodpowiednie podejście otoczenia do problemu oraz na bariery architektoniczne.

### Za rok wylądujesz na wózku!

Temat wózka inwalidzkiego po raz kolejny powraca w rozmowie. Ania i Piotr odważnie opowiadają o początkach swej choroby. – Studiowałam wtedy w Poznaniu. Zauważyłam, że kiepsko czyta mi się tekst, pojawiła się pewna mgielka. Było paskudnie. Bardzo wiele razy słyszałam, że niedługo wyląduję na wózku. Nawet lekarka powiedziała mi, że najpóźniej za dwa lata wózek będzie konieczny. I właściwie trudno się dziwić takiemu podejściu ludzi, skoro nawet najstarsze stowarzyszenia zajmujące się tą chorobą miały w logo wózek inwalidzki – mówi Ania, szukając wytłumaczenia dla licznych stereotypów.

Piotr bolesną diagnozę usłyszał przed czterema laty. Objawy były podobne. – Zaczęło się od mrowienia w dłoniach i kłopotów ze wzrokiem. Po rezonansie stwierdzono SM. Od tej pory żadnych objawów nie mam. Jestem do-

**W spotkaniu chorych na SM uczestniczyło kilkadziesiąt osób. Tylko niektórzy zdecydowali się na zbiorowe zdjęcie do prasy. Wielu obawiało się reakcji otoczenia**

syć aktywną osobą, tak że ta informacja nie miała na mnie dużego wpływu. Optymizm wewnętrzny i wiele zajęć sprawiają, że nie mam czasu zastanawiać się nad chorobą. Cała rodzina była tą wiadomością bardziej zszokowana ode mnie. To ja musiałem przekonywać, że świat się jeszcze nie skończył – wspomina Piotr.

– Wbrew temu, co się czasem myśli, jesteśmy normalni. Nic z naszymi głowami się nie dzieje. Nie tracimy zdolności koncentracji, tylko potrzebujemy nieco więcej odpoczynku. Żyje się trudno, bo czasem trudno wstać z łóżka, bo przyjdzie front atmosferyczny... Ale ta nieuleczalna choroba nie oznacza końca życia – kończy optymistycznie Ania.

### Leki nie dla wszystkich

Choć stwardnienie rozsiane jest w tej chwili nieuleczalną chorobą, pojawiły się leki, które zatrzymują jej rozwój. Kuraacja jest niestety bardzo droga i Narodowy Fundusz Zdrowia nie wszystkim refunduje koszty ich zakupu. – Są programy lekowe, ale niestety nie wszyscy mogą z nich skorzystać. Specjalna komisja decyduje, kogo włączyć do programu, a kogo odrzucić



# Naprawdę j

rdnienie rozsiane – choroba ludzi młodych

# Jesteśmy normalni

– przyznaje Wojciech Kropornicki, który podjął już kroki do założenia stowarzyszenia skupiającego chorych na SM. – Chcemy, aby programy lekowe przyznawano wszystkim. Chcemy, aby stowarzyszenie było centrum informacji o chorobie, aby było też forum, gdzie każdy będzie mógł opowiedzieć o swych kłopotach. Razem łatwiej je pokonywać – dodaje.

O zasadności powołania stowarzyszenia przekonani są także medycy. Opiekująca się chorymi na SM pielęgniarka z Kliniki Neurologii w Zabrze Bogusława Dyrbuś podkreśla, że ważny jest ich wzajemny kontakt: – Zawsze im powtarzam, że powinni mówić otwarcie o swoich problemach. Oprócz leku najważniejsza jest rehabilitacja, zrozumienie i obecność drugiego człowieka. Stowarzyszenie może i na pewno w tym pomoże.

**Wojciech Kropornicki zмага się ze stwardnieniem rozsianym. Zaprosił do Gliwic przyjaciół. O problemach dyskutowali m.in. przy stoisku, gdzie tatuowano henną**

Chorzy na SM też są o tym przekonani. Cały czas podkreślają, że stwardnienie rozsiane to nie wyrok. To ciężka choroba, ale przy wsparciu bliskich lżej dźwigać jej ciężar. ■



Każdemu należy się pomoc

## Chorują głównie kobiety

Rozmowa z prof. dr hab. n. med.

**Krystyną Pierzchałą,**  
kierownikiem Katedry i Kliniki Neurologii  
w Zabrze Śląskiej Akademii Medycznej  
w Katowicach

**PAWEŁ JUREK:** *Sama nazwa choroby – stwardnienie rozsiane – wydaje się bardzo skomplikowana. Od czego się wywodzi?*

KRYSZYNA PIERZCHAŁA: – W tej nazwie mieści się to, co najczęściej widzimy w badaniu histopatologicznym, czyli ogniska stwardnienia w mózgu, które są następstwem uszkodzenia osłonki i włókna nerwowego. Ogniska, które są rozsiane w całym mózgu, w dawnych badaniach odróżniały się konsystencją i dlatego nazwano je ogniskami stwardnienia. Obecne możliwości pozwalają na rozpoznanie tego rodzaju ognisk w badaniu rezonansu magnetycznego.

**Jakie są pierwsze objawy choroby?**

– Zwykle są to drętwienia kończyn bądź kłopoty z widzeniem. Przykładowo w jednym oku może pojawić się mgielka, która po kilku dniach ustępuje. To są objawy, które należy skonsultować z lekarzem. Choroba dotyka ludzi młodych, bo często rozpoczyna się w trzeciej, czwartej dekadzie życia. Najczęściej atakuje kobiety. Średnio na pięć chorych osób aż cztery to kobiety.

**Jak dalece postępuje choroba?**

– Choroba doprowadza do dużych ograniczeń ruchowych. Objawy chorobowe występują w sposób ostry, stosunkowo

szybko narastając, i mogą samoistnie ustępować. To nazywamy rzutami tej choroby. Występowanie kilkukrotnych rzutów doprowadza do stopniowej niesprawności, a potem kalectwa.

**Choroba jest nieuleczalna, ale pojawiły się leki, które hamują jej postępy. Niestety, nie wszyscy chorzy mogą skorzystać z programów leczenia. Dlaczego?**

– Są to leki immunomodulacyjne. To leczenie jest bardzo drogie. Niestety, nie starcza pieniędzy dla wszystkich. Leki te przynoszą efekt u ludzi w określonym wieku, okresie choroby i postaci choroby. Tego dowodzą światowe próby, których wyniki przeniesiono na polski grunt. Na Śląsku mamy, niestety, stosunkowo mało leczonych osób. To jest pewna niesprawiedliwość. Walczymy, aby to zmienić. Te osoby,

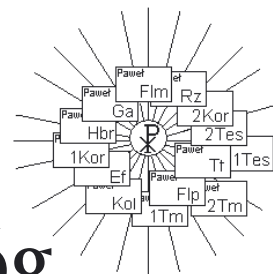


które nie kwalifikują się zgodnie z przyjętymi kryteriami ministerstwa i Narodowego Funduszu Zdrowia, mogą i powinny korzystać z innych form leczenia.

**W Gliwicach powstaje stowarzyszenie, które chce być centrum informacji o chorobie. Czy jego twórcy – także osoby chore na SM – mogą liczyć na pomoc zarbrańskiej kliniki neurologii?**

– Z całą pewnością. Takie stowarzyszenia są potrzebne, bo dzięki nim ci ludzie wspierają się w pokonywaniu choroby. A to mobilizuje. Stowarzyszenie powinno współpracować z ośrodkiem leczniczym. Jesteśmy otwarci i jesteśmy w stanie przekazać merytoryczne wsparcie. ■

Kontakt z twórcami stowarzyszenia chorych na SM – Wojciech Kropornicki tel. 606-724-006.



Inicjatywa Stowarzyszenia Rodzin Katolickich

# Jedno światło, wiele dróg

Od trzech lat uczestnicy jesiennych rekolekcji Stowarzyszenia Rodzin Katolickich modlą się podczas tzw. Drogi Światła. Nabożeństwo tak dobrze zostało przyjęte, że swoim doświadczeniem chcą teraz podzielić się z innymi.



słą Komisję Wielkiego Jubileuszu. W 2003 roku Drogę Światła poprowadzili z Wawelu na Skalkę krakowscy studenci. Tę inicjatywę w innych miejscach kontynuują różne grupy i wspólnoty. W diecezji gliwickiej jej upowszechnieniem zajęło się Stowarzyszenie Rodzin Katolickich.

– Nasza inicjatywa ma także związek z „Gościem Niedzielnym” – mówi Piotr Gawor, prezes SRK Diecezji Gliwickiej, autor proponowanych rozważań Drogi Światła. – Mój stryj, śp. ks. Józef Gawor, wieloletni redaktor naczelny GN, był wielkim propagatorem Drogi Światła, którą nazywał Drogą Zmartwychwstania. O ile dobrze pamiętam, w latach 70. namówił dwóch proboszczów w diecezji katowickiej do wykonania w kościele, obok stacji Drogi Krzyżowej, Drogi Światła – wspomina Piotr Gawor.

Minęło wiele lat, pojawiła się krakowska książka z rozważaniami Drogi Światła i wtedy ks. Herbert Hlubek zaproponował, żeby podczas rekolekcji stowarzyszenia przygotować takie nabożeństwo, wykorzystując już gotowe teksty. – Od razu skojarzyłem to z rozmowami prowadzonymi 30 lat temu i bardzo mi się ten pomysł spodobał. Odtąd na trzech kolejnych jesiennych rekolekcjach stowarzyszenia prowadzimy Drogę Światła, a w czasie rekolekcji wiosennych, jak dawniej, Drogę Krzyżową.

Droga Światła to 14 stacji, które są naturalną kontynuacją Drogi Krzyżowej. Do upowszechnienia ich w Polsce przyczyniło się krakowskie wydawnictwo Znak, które w 2004 roku wydało „Drogę Krzyżową i Drogę Światła z Janem Pawłem II”. We wstępie do tej publikacji ks. Grzegorz Ryś pisze, że ta pierwsza znana jest z pewnością wszystkim; ta druga toruje sobie dopiero drogę do modlitewnej tradycji chrześcijan, choć była bardzo bliska duchowości wczesnochrześcijańskiej. Szerzej Droga Światła zaproponowana została w „Modlitewniku pielgrzyma”, opracowanym na Rok Święty 2000 przez Papie-

szką Komisję Wielkiego Jubileuszu. W 2003 roku Drogę Światła poprowadzili z Wawelu na Skalkę krakowscy studenci. Tę inicjatywę w innych miejscach kontynuują różne grupy i wspólnoty. W diecezji gliwickiej jej upowszechnieniem zajęło się Stowarzyszenie Rodzin Katolickich.

– Nasza inicjatywa ma także związek z „Gościem Niedzielnym” – mówi Piotr Gawor, prezes SRK Diecezji Gliwickiej, autor proponowanych rozważań Drogi Światła. – Mój stryj, śp. ks. Józef Gawor, wieloletni redaktor naczelny GN, był wielkim propagatorem Drogi Światła, którą nazywał Drogą Zmartwychwstania. O ile dobrze pamiętam, w latach 70. namówił dwóch proboszczów w diecezji katowickiej do wykonania w kościele, obok stacji Drogi Krzyżowej, Drogi Światła – wspomina Piotr Gawor.

Minęło wiele lat, pojawiła się krakowska książka z rozważaniami Drogi Światła i wtedy ks. Herbert Hlubek zaproponował, żeby podczas rekolekcji stowarzyszenia przygotować takie nabożeństwo, wykorzystując już gotowe teksty. – Od razu skojarzyłem to z rozmowami prowadzonymi 30 lat temu i bardzo mi się ten pomysł spodobał. Odtąd na trzech kolejnych jesiennych rekolekcjach stowarzyszenia prowadzimy Drogę Światła, a w czasie rekolekcji wiosennych, jak dawniej, Drogę Krzyżową.

Podczas pierwszej Drogi Światła stowarzyszenie korzystało z gotowych rozważań, ale już w kolejnych latach Piotr Gawor opracował własne refleksje – „14 razy Światło” i „Światło Listów Pawłowych”. Dostosowane są one do potrzeb stowarzyszenia, ale mają też bardzo uniwersalny charakter. – W ramach nabożeństwa Drogi Światła staramy się rozważać spotkania z Chrystusem zmartwychwstałym i odczytywać światło wpływające na nas z tych spotkań – pisze we wstępie do jednej z nich Piotr Gawor.

Można to robić na różne sposoby, zwłaszcza że – jak podkre-

śla autor – nazwy stacji Drogi Światła nie zostały jednoznacznie określone. Ważna jest ich główna idea – ma to być rozważanie pełnych światła spotkań Zmartwychwstałego z bliskimi mu ludźmi. Jednym z nich był św. Paweł, autor 14 listów apostoelskich. Ponieważ dokładnie tyle samo jest stacji Drogi Światła, więc w tym roku posłużyły one za punkt wyjścia do medytacji.

Nabożeństwo Drogi Światła już po raz trzeci zostało bardzo dobrze przyjęte, dlatego stowarzyszenie zastanawia się, w jaki sposób je upowszechnić. Może udałoby się, wzorem krakowskich studentów, przeprowadzić taką Drogę Światła na ulicach jakiegoś miasta, osiedla czy parafii? Zainteresowani pomysłem mogą zgłaszać się do Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Gliwickiej podczas dyżurów w kurii diecezjalnej w Gliwicach w każdy wtorek od godz. 14.00 do 16.00, tel. 0 32 230 71 42. Tam też można pytać o opracowaną już treść rozważań.

KLAUDIA CWOŁEK

## 14 RAZY ŚWIATŁO Stacje Drogi Światła z rekolekcji SRK

1. Światło Zmartwychwstania (wg Jerzego Dudy-Gracza z „Golgoty Jasnogórskiej” i Karla Rahnera)
2. Światło żołnierzy pilnujących Grobu
3. Światło Marii Magdaleny
4. Światło Jana przed pustym grobem
5. Światło Piotra w pustym grobie
6. Światło na drodze do Emaus
7. Światło Stołu w gospodzie w Emaus
8. Światło misji i konfesjonatu
9. Światło Tomasza
10. Światło ogniska nad Jeziorem Tyberiadzkim
11. Zasmucające światło Piotra
12. Światło patrzących w niebo
13. Światło i wiatr Wieczernika
14. Światło Gamaliela, Szczepana i Szawła

## DROGA ŚWIATŁA

(wg publikacji Znak)

1. Jezus triumfuje nad śmiercią
2. Niewiasty i uczniowie przy pustym grobie
3. Zmartwychwstały Jezus ukazuje się Marii Magdalenie
4. Zmartwychwstały Jezus ukazuje się uczniom idącym do Emaus
5. Zmartwychwstały Jezus objawia się przy łamaniu chleba
6. Zmartwychwstały Jezus ukazuje się uczniom w Wieczerniku
7. Zmartwychwstały Jezus przekazuje uczniom władzę odpuszczania grzechów
8. Zmartwychwstały Jezus umacnia wiarę Tomasza
9. Zmartwychwstały Jezus ukazuje się uczniom nad Jeziorem Tyberiadzkim
10. Zmartwychwstały Jezus powierza Piotrowi swój Kościół
11. Rozesłanie uczniów
12. Wniebowstąpienie
13. Oczekiwanie z Maryją na Ducha Świętego
14. Zesłanie Ducha Świętego

Stacje dodatkowe (do wyboru):

Zmartwychwstały Jezus ukazuje się swojej Matce  
Jezus objawia się Szawłowi jadącemu do Damaszku

## Punkt pomocy

## Druga „Kromka Chleba”

Stowarzyszenie „Żyj i daj życie” uruchomiło w Zabrze Biskupicach drugi w mieście punkt wydawania śniadań dla osób potrzebujących.

Po długich staraniach, wielkim wysiłku i dzięki ludziom dobrej woli – udało się! W Zabrze Biskupicach przy ul. Kossaka 23 w „II Kromce Chleba” od ponad miesiąca wydawane są darmowe śniadania. – Bieda jest w kraju, bieda jest w Zabrzu, a to jest najuboższa dzielnica. Zaczęliśmy myśleć o tym już w ubiegłym roku, a od początku tego roku chodziliśmy za tym, żeby to otworzyć – mówi Kazimierz Speczyk, prezes stowarzyszenia, od 14 lat niepijący alkoholik, zaangażowa-



Pan Marian przychodzi do „Kromki Chleba” w Biskupicach na śniadania i pomaga wolontariuszom

## STOWARZYSZENIE „ŻYJ I DAJ ŻYCIE”

Pomaga osobom wychodzącym z uzależnienia i ich rodzinom w powrocie do życia w społeczeństwie, m. in. przez: organizowanie domów z mieszkaniami readaptacyjnymi i drobnymi punktami usługowymi dla bezdomnych, biednych, bezrobotnych i uzależnionych, cykliczne spotkania i wyjazdy integracyjne, wydawanie darmowych posiłków.

■ „Kromka Chleba”, ul. Pawliczka 16 w Zabrzu

Wydawanie posiłków śniadaniowych od godz. 10.30 do 13.00

■ „II Kromka Chleba”, ul. Kossaka 23 w Zabrzu Biskupicach

Wydawanie posiłków w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od godz. 10.30 do 13.00.

Warunkiem otrzymania śniadania jest 24-godzinna abstynencja od alkoholu. Każdy, kto potrzebuje pomocy lub chce jej udzielić, może kontaktować się z Kazimierzem Speczykiem, prezesem stowarzyszenia: tel. 0 32 271 64 31 wew. 58 i 692 998 247. Stowarzyszenie jest organizacją pożytku publicznego.

## Wystawa w bibliotece

## Poczta Polska – Papieżowi

Od 8 do 30 listopada w filii Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Perkoza 12 w Gliwicach można zwiedzać wystawę filatelistyczną poświęconą osobie Jana Pawła II.

„Jubileusz urodzin”, „Wizyty duszpasterskie” oraz

„Jubileusz Pontyfikatu Ojca Świętego” to trzy działy tematyczne wystawy, na której znalazły się znaczki, datowniki okolicznościowe i karty pocztowe, dokumentujące różne wydarzenia z pontyfikatu Jana Pawła II. Ukazują one Jana Pawła II jako piel-

ny w pomoc ludziom potrzebującym i chcącym wrócić do normalnego życia w społeczeństwie.

Najpierw „Kromka Chleba” miała powstać przy ul. Bytomskiej, ale koszty remontu pomieszczenia okazały się zbyt wysokie. W końcu jadalnię, z małym zapleczem, wygospodarowano w Miejskim Ośrodku Kultury „Gwarek”. Remont trwał 3 miesiące. Pierwszy potrzebujący zgłosił się na początku października.

– Od razu przychodziło tutaj więcej ludzi niż na ul. Pawliczka – mówi Teresa Gancarek, już trzeci rok zajmująca się wydawaniem posiłków.

Na miejscu można dostać zawsze gorącą herbatę i chleb z jakimś dodatkiem: kielbasą, dżemem, marmoladą lub smalcem ze skwarkami. Raz w tygodniu jest dzień kawowy. Chętnych nie brakuje. – Było już 25 osób, wszyscy przychodzą trzeźwi – chwali ich Teresa Gancarek. Niektórzy nawet pomagają. Jednym z nich jest 40-letni pan Marian. – Miałem pracę ochroniarza, ale było za dużo ludzi i pozwalali nas – skarży się, bo nie może znaleźć stałej pracy. Teraz korzysta ze śniadań w „Kromce Chleba”.

Punkt otwierany jest o godz. 10.30 i od razu przychodzi około 5 osób, później dochodzą kolejne, ale już pojedynczo. Kazimierz Speczyk chciałby, żeby do „Kromki Chleba” w Biskupicach zgłaszały się przede wszystkim rodziny i matki z dziećmi. Nikt głodny nie odejdzie, chyba że nie będzie trzeźwy. **KC**

## Konkurs dla dzieci

## Święte filary

Wspólnie z Radiem PLUS i Wydawnictwem Jedność proponujemy najmłodszym czytelnikom udział w konkursie. Każdego tygodnia jest do wygrania ciekawa książka, ufundowana przez Wydawnictwo Jedność. Tym razem konkurs związany jest z życiem świętych, którzy stali się dla nas wzorami zawierzenia Bogu.



Wydawnictwo Jedność publikuje niezwykle ciekawe książki z dziedziny biblioteki. Warte polecenia są „Historyczny atlas Biblii” i seria „Biblia dla każdego” wydana w 10 tomach. Zrozumieć Pismo Święte pomogą także serie wydawnicze „Lektury biblijne” oraz „Z Biblią w trzecim tysiącleciu”. O książki Jedności pytaj w księgarniach. Więcej na stronie: [www.jednosc.com.pl](http://www.jednosc.com.pl)

W tym tygodniu do wygrania książka „Najpiękniejsze baśnie”. Wprowadza ona małego czytelnika w magiczny świat bajki. To wspaniały prezent dla każdego dziecka.

Aby zdobyć nagrodę, należy zadzwonić w niedzielę 19 listopada o godz. 8.30 do Radia PLUS, podczas audycji „Quizy pani Izy” (tel. do studia 032 232 52 32) i odpowiedzieć na pytanie: Jak się nazywa francuska święta, wspomniana 17 października, która opowiedziała ludziom o kochającym sercu Pana Jezusa? **■**

Seminarium o żałobie

# Ból po stracie bliskich

W Zabrzu w tym tygodniu rozpoczyna się seminarium nt. żałoby i osierocenia. Mogą w nim uczestniczyć wszyscy zainteresowani.

Na pomysł spotkań wpadła Łucja Bartoszevska, prezes zabrzańskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Chorych „Hospicjum” im. Matki Teresy z Kalkuty. Z zamiarem ich zorganizowania nosiła się od dawna, ale bezpośrednim impulsem do ich rozpoczęcia była tegoroczna ogólnopolska kampania hospicyjna poświęcona temu problemowi. – Zapraszam wszystkich, którzy przeżywają żałobę lub chcieliby się coś na ten temat dowiedzieć. Każdy może skorzystać – zachęca Ł. Bartoszevska.



KLAUDIA CWOLEK

Pierwsze spotkanie odbędzie się 16 listopada od godz. 16.30 do 18.30 w siedzibie hospicjum przy ul. Dworcowej 8a w Zabrzu (II piętro). Kolejne – za dwa tygodnie. Będą je prowadzić psycholodzy – Łucja Bartoszevska i Magdalena Sagan. Jeśli chętnych będzie dużo, organizatorzy są gotowi wynająć większą salę, bo pomieszczenia hospicjum nie są zbyt przestronne. Być może w przyszłości powstanie także jakaś grupa psychologicznego wsparcia dla osób przeżywających żałobę, na wzór tych, które działają już w różnych miastach. Na jej potrzebę wskazuje liczba osób, które indywidualnie zgłaszają się po pomoc po śmierci kogoś bliskiego. **K.**

Wystawa

## Sośnica dawniej i dziś

W Sośnicy można oglądać wystawę, przedstawiającą współczesny obraz tej dzielnicy i jej historię.

Wystawę, składającą się z kilku części, zorganizowało Stowarzyszenie Przyjaciół Sośnicy. Dwie z nich to ekspozycje pokonkursowe, przedstawiające prace fotograficzne i literackie. Zostanie także pokazana wystawa „Sośnica wczoraj – Sośnica dziś” z Miejskiej Biblioteki Publicznej. Po raz pierwszy była ona zaprezentowana w 2000 roku z okazji obchodów 750-le-

cia Gliwic i 700-lecia Sośnicy. Oprócz tego będzie można zobaczyć pamiątki rodzinne, udostępnione przez Urszulę Widerę oraz Waldemara Uhlmana, paradny strój śląski, zwany rozbarskim, oraz stare fotografie, przedstawiające Sośnicę sprzed lat.

Wystawę już można było zwiedzać w zeszłą niedzielę w kościele św. Jacka. 12 listopada będzie czynna po Mszach w salce domu katechetycznego w parafii NMP Wspomnienia Wiernych przy ul. ks. Stabika, a od 13 listopada w Filii nr 16 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Skarbnika. **K.**

Sekcja szkolno-katechetyczna zaprasza

## Spotkania katechetyczne

■ **BYTOM**, parafia Trójcy Świętej – 22 LISTOPADA, 31 STYCZNIA, 28 MARCA  
 ■ **GLIWICE**, parafia katedralna – 18 PAŹDZIERNIKA, 3 STYCZNIA, 28 LUTEGO  
 ■ **LUBLINIEC**, parafia św. Stanisława Kostki – 22 LISTOPADA (spotkanie wyjątkowo w Tarnowskich Górach), 10 STYCZNIA, 7 MARCA

■ **TARNOWSKIE GÓRY**, parafia MB Uzdrawienie Chorych – 22 LISTOPADA, 17 STYCZNIA, 14 MARCA  
 ■ **ZABRZE**, parafia św. Józefa – 29 LISTOPADA, 24 STYCZNIA, 21 MARCA.

Spotkania rozpoczynają się o godz. 15.00, z wyjątkiem spotkania 22 LISTOPADA w BYTOMIU (godz. 16.00).

**GOŚĆ GLIWICKI**  
 gliwice@goscniiedziny.pl

Adres redakcji: ul. Lużycka 1, 44-101 Gliwice  
 tel./faks 032 230-78-80 skr. poczt. 196  
 Redagują: ks. Waldemar Packner  
 – dyrektor oddziału, Klaudia Cwolek, Mira Fiutak

## Zapowiedzi

### ■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 15 LISTOPADA w kaplicy świętej Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych. W programie: godzinie 18.05 – Nieszpory, godzinie 18.30 – Msza święta z homilią i prelekcja dr Barbary Zięblińskiej pod tytułem „Spotkanie z Syberią”.

### ■ KIK W ZABRZU

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 15 LISTOPADA o godz. 18.45 w domu parafialnym św. Anny (ul. 3 Maja 18). W programie Msza św. z homilią i wykład ks. Józefa Kushego pt. „Filary wiary”.

### ■ SĘDZIWIY PAPIEŻ I STARY KONTYNET



to temat wykładu otwartego, który wygłosi ks. prof. dr hab. Stanisław Rabiej w Centrum im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry). Spotkanie odbędzie się 16 LISTOPADA o godzinie 18.00.

### ■ TOWARZYSTWO IM. EDYTY STEIN

zaprasza 16 LISTOPADA o godz. 18.30 do salki katechetycznej w parafii katedralnej w Gliwicach na prelekcję pt. „Wrocławskie lata Edyty Stein (1891–1913)”.

### ■ WSPÓLNOTA DZIECI MARYI

zaprasza animatorki na spotkanie, które odbędzie się 18 LISTOPADA o godz. 11.00 w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu (przy rynku).

### ■ DLA GIMAZJALISTEK

Siostry Służebniczki zapraszają do Leśnicy Opolskiej koło Góry Świętej Anny na dni skupienia dla gimnazjalistek, które odbędą się od 17 do 19 LISTOPADA. Temat: Co jest moją drogocenną perłą? Zgłoszenia i więcej informacji: siostra M. Dalmacja i siostra M. Dawida, tel. 0 77 404 83 30, e-mail: betania@sluzebniczki.pl O innych spotkaniach na: www.sluzebniczki.pl w dziale: Rekolekcje ■